

# Chciałaś się pieprzyć? To teraz masz!

30 czerwca 2018

Ponad 54 proc. kobiet doświadczyło nadużyć bądź niedopełnienia obowiązków ze strony personelu medycznego, natomiast 17 procent zaznało przemocy słownej bądź fizycznej – wynika z raportu Fundacji „Rodzić po ludzku” na temat podejścia do rodzącej na polskich oddziałach położniczych.



W raporcie ujęto doświadczenia około 10 tys. kobiet, które urodziły dziecko w okresie od stycznia 2017 r. do marca 2018 r.

W 17 procentach mieszczą się kobiety, które wyśmiewano, rzucono pod ich adresem złośliwe komentarze w stylu „Chciałaś się pieprzyć? To teraz masz!”, przywiązywano nogi do łóżka, sprowadzano podczas akcji porodowej studentów medycyny, naruszając tym samym ich prywatność.

13 procentom kobiet odmówiono znieczulenia zewnątrzoponowego, chociaż o nie wyraźnie poprosiły. 15,5 proc. badanych uznało, że podczas pobytu w szpitalu zostało złamane jakieś ich prawo, niestety tylko 3 proc. kobiet ostatecznie zdecydowało się złożyć skargę. Ponad 12 procent zostało do czegoś zmuszonych

(na przykład do porodu siłami natury, wykąpania noworodka pomimo lęku, karmienia piersią bądź mlekiem modyfikowanym przy sprzeciwie matki).

„Jeśli do przemocy słownej i fizycznej zaliczymy zachowania personelu takie jak: szantażowanie, wyśmiewanie, grożenie, krzyczenie, obrażanie, wypowiadanie niestosownych w odczuciu kobiet komentarzy, szturchanie, rozkładanie na siłę nóg przy parciu, przywiązywanie nóg do łóżka porodowego, to 16,9 proc. badanych doświadczyło w trakcie swojego porodu lub po porodzie jednej (lub więcej) z form przemocy” – czytamy w dokumencie.

Okazuje się też, że prawie połowy kobiet nie zapytano o zgodę na zabiegi – na przykład zakładano im wenflon bez pytania (40,9 proc.), na wywołanie porodu (ponad 27 proc.), na podanie kroplówki z oksytocyną (29 proc.).

Nie przestrzegano standardów opieki okołoporodowej: tylko 38 procentom kobiet zagwarantowano po porodzie kontakt z noworodkiem na zasadzie „skóra do skóry” (według standardów powinien trwać dwie godziny po porodzie). Co trzecia kobieta nie miała szansy na konsultację z doradcą laktacyjnym. Tylko 18 procent przyznało, że personel uważał za stosowne zapukać do drzwi przed wejściem na salę, gdzie znajdowała się matka z noworodkiem.

Fundacja „Rodzić po ludzku” działa już 22 lata. Autorki raportu przyznają, że w porównaniu z początkami działalności fundacji, warunki na porodówkach znacząco się poprawiły. Jednak „pomimo obserwowanych pozytywnych zmian, z listów przesyłanych do Fundacji oraz z komentarzy pozostawianych na naszym portalu wynika, że wiele kobiet nadal doświadcza złego traktowania, lekceważenia oraz obraźliwych zachowań ze strony personelu medycznego. Sygnalizowane nadużycia w opiece okołoporodowej pokazują, że pomimo obowiązujących Standardów Opieki Okołoporodowej od lat łamane są podstawowe prawa i ograniczane wolności człowieka”.

Autorstwo: WK

Zdjęcie: [TryJimmy](#) (CC0)

Źródło: [Strajk.eu](#)